

JERZY FLAGA – LUBLIN

**[Recenzja]:** Maria Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, ss. 148; ISBN 978-83-60944-37-0.

Książka wpisuje się w przywołany już wcześniej zestaw prac poświęconych zakonowi żeńskiemu w Polsce, w tym zwłaszcza w omówioną tam kronikę spisaną przez Zofię Grotównę (Zofia Grothówna, *Kronika klasztoru sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703-1731.*, wyd. Włodzimierz Bielak, Waldemar Witold Żurek SDB, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2011, ss. 273). Można powiedzieć, że stanowi ona pewnego rodzaju dopełnienie tej kroniki. Całość książki tworzą: bardzo krótkie wprowadzenie, pięć tekstów o charakterze merytorycznym, bibliografia, wykaz skrótów oraz indeksy: osób i nazw geograficznych. We wprowadzeniu autorka zauważa, że mimo istnienia wielu prac na temat dziejów tego konwentu, nadal czeka na opracowanie wiele zagadnień. Przede wszystkim biografie wybitnych zakonnicy z tej wspólnoty, zwłaszcza biografia wspomnianej tu ksieni Zofii Grotówny ze względu na pracę włożoną przez nią w ratowanie konwentu po całkowitym zniszczeniu kościoła i budynków klasztornych w czasie pożaru w 1710 roku; autorka uważa ją wprost za drugą fundatorkę. W tym miejscu należy wspomnieć, że klasztor ten jest jednym z dwóch żeńskich konwentów premonstratenskich (obok Zwierzyńca w Krakowie) który nie uległ skasowaniu i przetrwał do chwili obecnej. Tym niemniej zmienne koleje losu nie oszczędziły mu w trakcie istnienia różnych trudnych doświadczeń. W 1819 r. zostały odebrane mu prawie wszystkie dobra ziemskie. Po powstaniu styczniowym dotknęły go takie same represje, jak inne klasztory. Pozostał on wprawdzie tzw. klasztorem etatowym, lecz jego przełożone nie mogły przyjmować nowych kandydatek aż do 1907 roku. Kolejny trudny okres w dziejach klasztoru to lata pięćdziesiąte XX w., kiedy władze komunistyczne odebrały mu całkowicie ziemię i pozbawiły go w ten sposób podstawowego źródła utrzymania.

Następnym tematem czekającym na opracowanie są szkoły prowadzone przez norbertanki imbramowickie w XIX i XX w, mianowicie Instytut Naukowy Wyższy Żeński i szkoła gospodarcza. W dalszej kolejności są nimi, pomijane z reguły, a podstawowe dla funkcjonowania każdego konwentu, – przejawy życia wspólnoty zakonnej, jej duchowość, formacja, obrzędy, zwyczaje, a nawet rozrywki.

W kontekście tych braków wiedzy i postulatów badawczych mieści się rozpa-

trywana tu książka M. Dębowskiej. Sama Autorka tak o niej pisze: „Publikacja niniejsza została pomyślana jako prezentacja kilku przyczynków do dziejów tak zasłużonej i żywotnej, a jeszcze niezbyt znanej norbertańskiej wspólnoty imbramowickiej. Jest ona zbiorem kilku studiów, które powstały na przestrzeni ostatnich kilku lat” (s. 6). Pierwsze z owych studiów, które określiłem jako tekst merytoryczny, nosi tytuł: *Dokumentacja do dziejów norbertanek imbramowickich w archiwum klasztornym* (s.7-16). Z informacji zawartych w wymienionym tekście wynika, że zasoby archiwum klasztornego nie należą do zbyt obfitych. Przyczynę tego należy upatrywać bądź to w ubóstwie produkcji kancelaryjnej, lub też w ubytkach dokumentacji klasztornej zaistniałych na przestrzeni wieków z różnych przyczyn. Przy czym najslabiej udokumentowane są dzieje konwentu do XVII wieku włącznie, dla późniejszego okresu sytuacja przedstawia się lepiej. W związku z tym Autorka stawia sobie pytanie, czy nie był to przejaw większego zainteresowania ze strony norbertanek w dokumentowaniu swojej działalności. Być może, że sugestia Autorki jest słuszna i nie pozbawiona racji. Moim zdaniem należy brać pod uwagę także inną możliwość wytłumaczenia tego faktu. Znane są dzieje Rzeczypospolitej i burzliwe lata XVII i pierwszych dwóch dekad wieku XVIII, kiedy była ona najeżdżana przez obce wojska, które niszczyły i rabował jej dobra kulturalne, w tym także archiwa i ich zawartość. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wydarzenia te mogły także przyczynić się do zniszczenia w znacznym stopniu dokumentacji dotyczącej klasztoru w Imbramowicach. Zresztą potwierdza to sama autorka, która pisze: „Wydaje się iż najpoważniejszą z przyczyn braków w archiwum imbramowickim była konfiskata akt (głównie przywilejów pergaminowych i dokumentów majątkowych) po tzw. supresji klasztoru w 1819 r.”(s. 14).

Przedmiotem kolejnego studium są zagadnienia związane z powszechnie znaną reformą trydencką (*Z dziejów reformy trydenckiej w klasztorze norbertanek w Imbramowicach*) (s.17-30). Autorka dokonała takiego wyboru całkiem świadomie, gdyż dotychczas największym zainteresowaniem badaczy cieszyły się średniowieczne dzieje klasztoru, w tym szczególnie okoliczności jego fundacji i uposażenie. Przed przystąpieniem do omówienia właściwej reformy bardzo krótko szkicuje badania nad dziejami klasztoru. W następnej kolejności śledzi początki reformy, gdzie przywołuje wizytację generalną z 1594 roku przeprowadzoną przez kardynała Jerzego Radziwiłła. Istnieje bowiem pogląd, że właśnie za tego hierarchy rozpoczęła się gruntowna reforma klasztorów w rządzonej przez niego diecezji krakowskiej. Analizuje tu trzy ważne kwestie z życia wspólnoty, mianowicie: przejawy obediencji, zachowywanie klauzury i podlegające jej osoby, czyli rodzinę klasztorną. W tej ostatniej kwestii zauważa, że ograniczeniem zostały objęte przede wszystkim dziewczęta przyjmowane do klasztoru „na edukację” oraz tzw. rezydentki. Owym dziewczętom przyjmowanym na edukację jest poświęcony tekst trzeci w książce (*Kształcenie dziewcząt w klasztorze norbertanek w Imbramowicach w XVIII wieku* (s. 31-45). Najdokładniej udokumentowane nauczanie w klasztorze imbramowickim jest dla wieku XVIII. Jednakże nie są znane bliżej warunki lokalowe stworzone dla kształcenia dziewcząt w klasztorze. Sam program nauczania zależał od tego, jakim personelem uczącym dysponował klasz-

tor. Nie wiadomo dokładnie, w jakim zakresie i kiedy klasztor zatrudniał do nauczania także personel świecki. Wiadomo natomiast, że po odbudowaniu klasztoru w początkowych latach XVIII w. liczba uczennic nie przekraczała piętnastu. Uczyły się tam zwykle panienki pochodzące z zamożnych domów, którym starano się zapewnić w miarę możliwości dobre warunki mieszkaniowe. Chociaż większość uczennic stanowiły szlachcianki, to jak się okazuje nie brakowało wśród nich mieszczanek. Uczennice pochodziły przeważnie z bliższych i dalszych okolic Imbramowic. Zdarzały się również przypadki przybywania do klasztoru Żydówek, które chciały przyjąć chrzest. Potwierdzone jest, że w XVIII w., oprócz nauki pisania i czytania, nauczano języków obcych, gry na instrumentach, śpiewu i robót ręcznych. W okresie wcześniejszym uczono przede wszystkim języka niemieckiego, wpływ na to miały bliskie kontakty ze Śląskiem, później natomiast do częstych należał język francuski. Wyjątkowo duże znaczenie przywiązywano do wychowania chrześcijańskiego. Z powodu braku spisu uczennic, nie istnieje możliwość ustalenia ile spośród nich wybierało następnie życie zakonne w klasztorze imbramowickim.

Kolejne studium jest poświęcone sytuacji klasztoru w czasie zaborów (*Walka o przetrwanie. Klasztor sióstr norbertanek w Imbramowicach w okresie zaborów* (s. 46-65)). Jest ono nie mniej interesujące niż trzy poprzednie. Zagadnienia w nim zawarte są zgrupowane w cztery niewielkiej objętości bloki tematyczne. Pierwszy nosi tytuł: *wprowadzenie*, w którym Autorka kreśli nastawienie i poczynania rządów i myślicieli względem zakonów w epoce Oświecenia, w czasie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (Kongresowego). W czterech następnych analizuje kolejno: *przejęcie majątku na rzecz Skarbu Państwa i zamknięcie nowicjatu*, później *wyjęcie spod supresji w 1835 roku oraz po ukazie z 1864 roku*. W ostatnim paragrafie zauważa, że druga połowa XIX wieku należała do najtrudniejszych okresów w dziejach klasztoru imbramowickiego, tak pod względem materialnym, jak i osobowym, gdyż nie było perspektyw na przyjmowanie nowicjuszek. Tekst ten zamyka *zakończenie*, w którym zasygnalizowana jest sytuacja po 1905 r., tzn. po ukazaniu się carskiego ukazu tolerancyjnego dla Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim.

Piąty najobszerniejszy i zarazem ostatni tekst książki dotyczy specjalnego aktu i dokumentu źródłowego, jakim była wizytacja generalna klasztoru przeprowadzona na polecenie Michała Jerzego Poniatońskiego, biskupa płockiego i koadiutora biskupa krakowskiego w 1783 roku (*Wizytacja generalna klasztoru norbertanek w Imbramowicach w 1783 roku* (s. 66-127)). Autorka przytacza tu wszystkie akty, dokumenty i czynności związane z dokonywaną wizytacją. Ponieważ obrazują one w jakimś zakresie funkcjonowanie i życie całego Kościoła, dlatego warto je tutaj przytoczyć. Brzmia one następująco: „zapowiedź wizytacji, wizytator, termin i przebieg wizytacji, zalecenia wizytatora, podstawa wydania akt wizytacji, instrument J.O. Księcia IMCI obwieszczający wizytę generalną w klasztorze imbramowskim WW. Panien Norbertanek, Imbramowice klasztor Wielebnych Panien Reguły Świętego Norberta w Imbramowicach”. Przy opisie klasztoru jest szczegółowo podane wyposażenie kościoła wraz z inwentarzem jego sprzętów, przynależnymi do niego dziesięcinami i zapisami sum kapitałnych, od których

konwent odbierał prowizję, zapisami sum posagowych zakonnic żyjących, od których każda siostra pobierała prowizję dla siebie, wyszczególniony obszernie stan ekonomiczny konwentu. Ponadto w formie kilku tabel *summariusz z inwentarzów wypisany, stan osobisty*, czyli wykaz osób (siostr, kapłanów i osób świeckich), *dekret wizyty i zaświadczenie dla byłego ekonoma konwenckiego Jakuba Pułczyńskiego*. Całość zamyka zdanie: „Datum w Krakowie, dnia 3 czerwca w roku 1784. Ks. Józef Olechowski, archidiakon i kanonik krakowski audytor i sędzia generalny”.

Podsumowując zaprezentowaną książkę, należy zwrócić uwagę na dwa fakty. Pierwszy, że zawarto w niej jedynie kilka wybranych przejawów aktywności norbertanek z Imbramowic. I drugi, że podano je w szerokim kontekście historycznym i społecznym. To sprawia, że poszerza ona znacznie dotychczasową wiedzę o tym zakonie i roli jaką spełniał on w społeczeństwie polskim w różnych okresach dziejów narodowych. Z tej racji zasługuje na uwagę i wprowadzenie do obiegu naukowego.